Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,90 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 6 PAŹDZIERNIKA 1934 NR. 117

Jeszcze kilka wskazówek w sprawie wyborów do rad gromadzkich.

Kiedy składać należy listy na radnych i zastępców radnych gromadzkich?

W ciągu następnego dnia po dniu ogłoszenia przez wójta (sołtysa) wyborów trzeba zgłosić do przewodniczącego gromadzkiej (a nie okręgowej) komisji wyborczej **kandydatów na radnych i zastępców radnych.**

Spisy wyborców winny być wyłożone w urzędzie gminnym na przeciąg **trzech dni.** W tym czasie wolno jest wnosić sprzeciwy do gminnej komisji wyborczej, których decyzja jest ostateczna.

Przygotowanie listy. W tych dniach więc należy **przygotować listę kandydatów i zastępców na radnych gromadzkich.** W tym celu trzeba utworzyć w każdej gromadzie **Komitet Wyborczy**, który się zajmie **ułożeniem listy oraz wyznaczy męża zaufania do złożenia listy w dniu wyborów.**

Obowiązki mężów zaufania. Do obowiązków mężów zaufania należy:

1. Zbadanie spisu wyborców.
2. Sporządzenie i wniesienie listy kandydatów i zastępców.
3. Wniesienie wrazie potrzeby wniosku o tajne głosowanie.
4. Sciągnięcie wyborców na czas otwarcia wyborów.
5. Podział wyborców, rozpisanie i rozdanie karteczek wyborczych.
6. Poinformowanie o wyniku wyborów.
7. Ewentualne wniesienie protestu wyborczego.

1. Zbadanie spisu wyborców. Należy dokładnie samemu przejrzeć spis wyborców, zbadać, czy wszyscy są zapisani, czy niema wpisanych niewłaściwych wyborców i **zanotowanie sobie, ilu jest wyborców** w gromadzie, względnie w poszczególnych okręgach wyborczych, jeżeli gromada podzielona jest na okręgi wyborcze.

Złożenie listy.

W myśl ustawy przypada do 500 mieszkańców — 12 radnych, od 500 do 1000 miesz. — 16 radnych, od 1000 do 1500 — 20 radnych, od 1500 do 2000 —24 radnych, a **ponad 2000 — 30 radnych.**

b) Lista musi być podpisana przez wyborców. W gromadzie, która nie jest podzielona na okręgi i głosowanie odbywa się w jednem miejscu, na każde **rozpoczęte 20 wyborców** należy **jeden podpis na liście.** Na przykład — **jest** w **gromadzie 141** wyborców. Ponieważ **20** mieści się w **141 siedem razy i ósma dwudziestka** jest rozpoczęta, **wobec tego listę kandydatów** musi podpisać w tej gromadzie najmniej **ośmiu wyborców.** Podpisy muszą być wyraźne i czytelne. Kandydaci na liście są również wyborcami, więc i ich podpisy są ważne. **Należy zawsze dać kilka podpisów więcej, gdyż mogą niektórzy podpisy wycofać albo komisja wyborcza uzna je za nieczytelne, a brak** odpowiedniej liczby podpisów **pociąga** za sobą **unieważnienie** całej listy.

Jeżeli gromada podzielona jest na kilka okręgów wyborczych i głosowanie odbywa się w kilku miejscach, to **potrzeba** wtedy na każde rozpoczęte **10 wyborców** jeden podpis. **15** podpisów wystarczy w każdym razie.

Podpisy muszą być **własnoręczne i czytelne.**

c) **Do liczby kandydatów należy dołączyć własnoręcznie podpisane** deklaracje kandydatów i zastępców, że 1. **zgadzają się** na wystawienie swej kandydatury 2. **posiadają** na terenie gromady **prawo wybieralności.**

Wniosek i tajne głosowanie. Wybory są zasadniczo **jawne.** Tam, gdzie trzeba tajnych wyborów, należy wnieść wniosek, podpisany przez 1|5 część wyborców w gromadzie. Na każde rozpoczęte 5 wyborców jeden podpis. Jednakże ci, co podpisali wniosek o tajne głosowanie, muszą być obecni przy otwarciu wyborów i na zapytanie przewodniczącego oświadczyć się za wnioskiem.

4. Obecność wyborców. **Należy wszystkich swoich wyborców uświadomić, by przyszli wszyscy zaraz na otwarcie wyborów.**

5. Podział wyborców do głosowania. Najtrudniejszem zadaniem jest podział wyborców do głosowania, gdyż obywatelowi **nie wolno głosować na wszystkich kandydatów,** którzy mają być wybrani, lecz tylko na **1|4 część.** Jeżeli gromada wybiera **12** radnych, to wolno mu głosować tylko na **3** radnych i **3** zastępców, jeżeli **16** (to na **czterech, jeżeli 20 to na pięciu itd.**

Trzeba zatem **koniecznie obliczyć naprzód liczbę swoich wyborców i odpowiednio do tego się podzielić.**

Jeżeli się ma tylu swoich wyborców, że po podzieleniu ich na cztery części, w każdej części jest więcej aniżeli w każdej grupie przeciwnika, to się uzyskuje wtedy wszystkie mandaty.

Przy głosowaniu jawnem wyborca z karteczki odczyta nazwiska kandydatów i zastępców, na których głosuje i **nie pomyli** się przy głosowaniu tajnem — odda gotową karteczkę.

Od umiejętnego obliczenia, podzielenia i rozpisania karteczek zależy wynik.

Protesty. W razie nadużyć lub unieważnienia listy należy wnieść **protest** na ręce gminnego przewodniczącego wyborów.

Protest winien zawierać **uzasadnienie i żądanie** unieważnienia wyborów oraz **powinien być podpisany conajmniej przez taką ilość podpisów, jaka była potrzebna do zgłoszenia listy w gromadzie.**

Wybór kandydatów.

Kandydatów na radnych zgłasza się oddzielnie, a na **zastępców także oddzielnie,** aczkolwiek na jednej liście.

Jednej i tej samej osoby nie można zgłaszać, (choćby z kilku stron) na **radnego** i na **zastępcę radnego.** Komisja w takim wypadku uzna zgłoszenie tylko na radnego.

Kandydatem można być tylko w jednym okręgu bez względu na to, gdzie kandydat mieszka, byle mieszkał na terenie gromady, ale **podpisy zbierać trzeba no zgłoszenie tylko we właściwym okręgu.**

Wrazie tajnego głosowania.

Kartki wyborcze nie mają przepisanej wielkości, mogą więc być różnej wielkości, muszą być jednak koloru białego i czytelnie wypełnione. **Wolno** również **przekreślić** jedno nazwisko, a wpisać nazwisko ważnie zgłoszonego kandydata na liście.

Nie wolno pomylić kandydatów i jeżeli kto jest zgłoszony na radnego — nie może być na kartce wymieniony jako zastępca i odwrotnie.

Nazwisk na kartce może być mniej. Nie wolno jednak jednego nazwiska za dużo napisać, bo cała kartka nieważna. **Nazwisk na kartce wyborczej może być tylko tyle, ile wynosi czwarta część liczby radnych, wybieranych w gromadzie. Przy 12 radnych kartka może nosić tylko 3 nazwiska kandydatów i 3 zastępców,** przy **16** radnych — **4, przy 20 radnych — 5, przy 24 radnych — 6.**

Jeżeli gromada podzielona jest na okręgi wyborcze, kartka zawiera tylko jedno nazwisko na radnego i jedno na zastępcę. Kilka kartek w jednej kopercie o jednakowej treści liczy się za jedną kartkę, kilka kartek, różnie brzmiących, podlegają unieważnieniu. — **Kartka wyborcza musi** być oddana do urny **w kopercie urzędowej, doręczonej przez przewodniczącego.** W innej kopercie rzucona do urny kartka jest nieważna.

Tożsamość. Jeżeli komisja wyborcza kogoś nie chce dopuścić do głosowania, nie znając go, — to **należy się wylegitymować** wykazem osobistym albo też powołać dwóch świadków, znanych komisji, którzy potwierdzą tożsamość wyborcy.

Obliczenie głosów. Po zamknięciu głosowania komisja przystępuje do obliczenia głosów. Wybrani zostali ci, którzy uzyskali kolejno największą liczbę głosów, lecz conajmniej 1|10 ważnie oddanych głosów. Jeżeli np. było 100 ważnie oddanych głosów, to kandydat musiał uzyskać conajmniej 10 głosów. Jeżeli ma się wybrać 12 kandydatów, a głosy się tak rozstrzeliły, że zaledwie 6-ciu uzyskało ponad 10 głosów, to wybranych zostało tylko sześciu, a na drugich sześciu trzeba zaraz zarządzić powtórne wybory. Dlatego pod żadnym warunkiem **nie wolno się prędzej** z lokalu wyborczego oddalić, dopóki cały akt wyborczy nie zostanie dokonany.

Jakich wybrać kandydatów?

Tak w pismach, jak i na zebraniach **sanatorzy zapewniają,** że przy wyborach do rad gromadzkich chodzi im tylko o **„odpowiedni dobór kandydatów“.**

Na **czem** ten **dobór** ma **polegać? Chodzi im o takich ludzi** „odpowiednich”, co to potem **będą głosowali według polecenia** i na **każde życzenie wójta w gminie, a p. starosty w radzie powiatowej.** Panowie ci bowiem rozumują, że **samorząd** to znaczy **„sam-rząd“.**

My natomiast jesteśmy innego zdania. Samorząd tłumaczymy w ten sposób, że **obywatele sami się rządzą i sami decydują o tem,** co potrzeba w gminie i powiecie, a wójt w gminie czy starosta w powiecie ma wykonać to, co radni uchwalą.

Na dobór radnych **mają mieć swobodny** i niczem nie krępowany wpływ **tylko wyborcy, a nikt inny.** Przecież o tem, jak się **ma dziać w gromadzie, gminie i powiecie** decydować **winna wola społeczeństwa,** którą reprezentują radni, do tych instytucyj wybrani. Sołtys, wójt, starosta — to wykonawcy uchwał, a **starosta** jako przedstawiciel władzy **baczy tylko, by uchwały były zgodne z interesem państwa.** Radni zatem mają reprezentować wolę, interes ogółu, a nie administracji.

Tymczasem dzieje się tak, **że sanacja tworzy wspólne listy** i informuje się u góry, czy **ta godzi się na taki dobór. Sanacja udaje, że chce zgody,** ale o tem, **kto ma być na liście mają decydować sanatorzy.** Przecież to **nie zgoda,** tylko **całkowite poddanie** się i **posłuszeństwo.** Czy **tacy ludzie** potem **potrafią** cokolwiek **samodzielnie uchwalić? Będą** już posłuszni do końca i będą **kiwać głowami na wszystko,** co im z góry do uchwalenia podadzą. **Będzie to wówczas nie „samorząd”, lecz** sam wójt lub starosta, czyli **„sam-rząd”.** I my jesteśmy za „odpowiednim doborem kandydatów”, ale **takich, którzy będą odpowiednio reprezentowali wolę, interes społeczeństwa w gromadzie, gminie i powiecie. Chcemy ludzi, co będą przedstawicielami samorządu, a nie administracji.**

Jom Kipur.

Ciągnienie polskiej państw. loterji klasowej nie odbyło się z powodu święta żydowskiego.

Ileż to setek tysięcy grywa w loterję państw. i codziennie podczas ciągnienia przegląda tabelę wygranych. Jakież musiało być ich zdziwienie, kiedy przekonali się, że w czternastym dniu ciągnienia również nietylko, że nie wygrali, ale, że w dniu tym wogóle nie odbyło się ciągnienie.

Prasa warszawska wyjaśnia przyczynę tego w krótkich słowach:

„Dziś, w dniu uroczystego święta Jom Kipur (sądny dzień), ciągnienie polskiej państwowej loterji klasowej nie odbyło się”.

I pomyśleć, że tylu ludzi odnosi ostatnie grosze swoje, aby dowiedzieć się, że w Jom Kipur — nie odbywa się ciągnienie polskiej państwowej loterji klasowej.

Czy nie zawczesne triumfy?

W „Polonji" z dnia 1 bm. czytamy: Jakiś komitet propagandy czynu polskiego z nieznanym prof. Michałowiczem, jako prezesem na czele, zaaranżował demonstracje dla wracającego z Genewy p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka. Chciał mu zgotować triumfalny wjazd do kraju i stolicy, jako wielkiemu zwycięzcy i budowniczemu „mocarstwowej" Polski. Wszystkie organizacje sanacyjne pośpieszyły wykonać rozkaz, otrzymany z góry, nietylko od komitetu propagandy czynu polskiego.

Kto śledzil politykę p. Becka, szczególnie na terenie genewskim, ten daremnie doszukiwać się będzie zwycięstw i triumfów p. Becka. Jeśli chodzi o traktat mniejszościowy, to można powiedzieć, że strategja pułkownika była dobra, ale taktyka była wprost fatalna. Cały naród jest z p. Beckiem zgodny, że traktat mniejszościowy stanowi dla nas upokorzenie i należy tę hipotekę, obciążającą nasze państwo, czemprędzej skreślić, ale co do formy i sposobów, jakich p. Beck użył dla zwolnienia Polski z tej hipoteki, ma poważne zastrzeżenia. Również jego taktyka w sprawie Paktu Wschodniego sprawiła, że kraj nasz na terenie międzynarodowym znalazł się w trudnej sytuacji, bo jest odosobniony. Ujawnia się to szczególnie na tle memorjału w sprawie Paktu Wschodniego, wręczonego przez p. Becka ministrowi francuskiemu p. Barthou. Szczegóły tego memorjału, które ogłasza prasa francuska i szwajcarska, stanowią wielką sensację dla świata politycznego, który z tego memorjału polskiego wyciąga wniosek, że polska polityka dokonała radykalnego zwrotu, stojąc dziś bliżej hitlerowskich Niemiec, niż Francji i bliżej rewizjonistycznych Węgier, niż Czechosłowacji. Nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że zbliżenie polsko-niemieckie staje się coraz bliższe, a posunięcia naszej dyplomacji wywołują wrażenie bliskiej współpracy z Niemcami, że nasz stosunek do Czechosłowacji, a przez to i do państw Małej Ententy staje się coraz chłodniejszy.

Robi to wszystko wrażenie, jakoby polska dyplomacja szła na całej linji na rękę Niemcom.

Nasza polityka zagraniczna jest przedmiotem żywej krytyki nietylko we Francji, Anglji i Włoszech, ale także w Czechosłowacji, Rumunji i Rosji. Państwa bałtyckie patrzą na nią także dosyć sceptycznie. Trudno się dziwić, że w szerokich kołach w kraju wywołuje ona głęboką troskę. Ani krytyki zagranicznej ani troski w kraju nie stłumią żadne demonstracje, urządzane przez obóz sanacyjny".

Olbrzymią fundację hr. Jakóba Potockiego zmniejszyli defraudanci o 10 miljonów.

Warszawa. Z polecenia sędziego śledczego Sobolewskiego aresztowano w niedzielę w Warszawie bar. Nolckena, administratora dóbr zmarłego przed kilku dniami hr. Jakóba Potockiego, który, jak donosiliśmy, zapisał **olbrzymią fortunę na fundację dla badań nad rakiem i gruźlicą.** Aresztowanie bar. Nockelna **poprzedzone było długotrwałem śledztwem i rewizjami.**

Jak nas informują, prowadzone jest śledztwo **o olbrzymie nadużycia — na sumę 10 miljonów złotych.** O popełnienie tych nadużyć pełnomocnik **hr. Jakóba Potockiego oskarżył swego czasu b. plenipotentów hrabiego, braci Rosenberg.**

Za przywłaszczoną olbrzymią sumę **bracia Rosenberg założyli bank w Paryżu.** Obecnie, gdy mocą ostatniej woli hr. Potockiego cały majątek jego stał się własnością publiczną, sprawa ogromnego sprzeniewierzenia **nabiera specjalnego charakteru.**

Barona Nolckena **aresztowano w hotelu „Polonia"**, gdzie w sobotę zajął pokój. Bliższe szczegóły trzymane narazie są w tajemnicy.

Kto spowodował katastrofę krzeszowicką?

Wyniki śledztwa wskazują na dwóch urzędników kolejowych.

Kraków. Sledztwo ustaliło, że ani mgła ani defekty urządzeń sygnałowych nie były przyczyną katastrofy. Dyżurny urzędnik ruchu **Miedź** tłumaczył się, że w ostatniej chwili zepsuły mu się aparaty telegraficzne. Jest to nieprawda, gdyż komisja śledcza ustaliła, iż aparaty działają bez zarzutu. **Miedź** został aresztowany i blokowy **Drobik**, jako ci, którzy zawinili w katastrofie.

Zgon ofiary katastrofy — nauczycielki z Pomorza.

W szpitalu krakowskim zmarła ranna w katastrofie Agata Pilakówna, nauczycielka z Montowa na Pomorzu. Doznała ona złamania lewego podudzia i wstrząsu mózgu.

Ranni, przebywający w szpitalach, pozostają wciąż jeszcze pod wrażeniem okropnego wstrząsu, jaki przeżyli. Gdy zaczyna się mówić o katastrofie, nie mogą powstrzymać się od spazmatycznego płaczu.

Przygoda rektora Siedleckiego.

W pociągu wiedeńskim jechał do Krakowa były rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Siedlecki. Na chwilę przed katastrofą stał on w korytarzu wagonu i rozmawiał z dwoma studentami. Jeden z nich wyjrzał przez okno i zobaczył, że pociąg, w którym jadą, najeżdża na jakieś wagony. Natychmiast zaalarmował swych towarzyszów podróży, którzy wyskoczyli z wagonów. W tym momencie rozległ się ogłuszający huk zderzenia i trzask druzgotanych wagonów.

Liczba ofiar katastrofy krzeszowickiej.

Kraków. Dotychczas ustalono, że w katastrofie w Krzeszowicach zabitych zostało na miejscu 5 osób:

Ciężko rannych jest przeszło 20 osób, przeważnie w głowę, ręce i nogi.

Lżej rannych jest i kontuzjonowanych zgłoszonych jest dotychczas 40 osób.

O samochód generała Hallera.

Automobil, który Hallerczycy ofiarowali gen. Józefowi Hallerowi podczas jego pobytu w Ameryce, został zatrzymany przez polskie władze celne w Gdyni, ponieważ gen. Haller nie mógł zapłacić nałożonego nań cła w dosyć wysokiej sumie.

Ze względu na to, że sprawa automobilu stała się powodem ataków na delegację amerykańską na Zjazd Polaków z zagranicy za rzekome zapomnienie o zasługach gen. Hallera, cenzor Swietlik i dr. Br. Smykowski, w imieniu delegacji amerykańskiej interwenjowali w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie w czasie zjazdu i przedstawili, iż automobil jest darem b. żołnierzy, prosząc o jego zwolnienie od cła.

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych oświadczono im, że cło zostało nałożone na automobil, gdyż tak nakazywało prawo, które nie czyni wyjątków co do tego nawet dla Prezydenta Rzeczypospolitej, jednakowoż Ministerstwo obiecało wyjątkowo z własnych funduszów przekazać do Ministerstwa Skarbu sumę, potrzebną na pokrycie cła, tak, aby gen. Haller mógł otrzymać swój automobil bez kłopotów.

Zarządzenie wyborów w powiecie lubawskim.

Lubawa. Starosta pow. lubawskiego zarządził **30 września rb.** wybory do rad gromadzkich na terenie tego powiatu i mianował przewodniczącymi gminnych komisyj wyborczych pp.: **Jana Łukaszewskiego**, rolnika z Bratjana (na gminę zbiorową Nowemiasto-wieś), **Jana Ewertowskiego**, rolnika z Mikołajk (na gm. zb. Marzęcice), **Maksymiljana Winkowskiego**, kierownika szkoły w Łąkorzu (na gm. zb. Łąkorz), **Tomasza Bassaka**, kierownika szkoły w Bielicach (na gm. zb. Krotoszyny), **Augustyna Serożyńskiego**, rolnika z Lekart (na gm. zb. Gryźliny), **Józefa Wintera** z Kurzętnika (na gminę zb. Kurzętnik), **Hipolita Przeczewskiego**, rolnika z Mroczna (na gminę zb. Mroczno), **Tadeusza Kochanowskiego**, rolnika z Montowa (na gminę zb. Grodziczno), **Józefa Oczkowskiego**, rolnika z Prątnicy (na gminę zb. Prątnica), **Maksymiljana Ligmana**, rolnika z Rożentala (na gm. zb. Rożental), **Zygmunta Marszałka**, rolnika z Białejgóry (na gm. zb. Lubawa-wieś).

Dzień głosowania nie został jeszcze ogłoszony.

Od 30 czerwca, jako dnia zarządzenia wyborów, zaczynają upływać terminy, wskazane przez regulamin wyborczy.

Nowe wybory burmistrza. Nowegomiasta.

Nowemiasto. P. Wojewoda Pomorski decyzją z dnia 28 września odmówił zatwierdzenia na burmistrza Nowegomiasta, p. Wincentego Naporskiego, wybranego uchwałą Rady Miejskiej z dnia 7. VIII 1934 r.

Wobec tego wkrótce odbędą się nowe wybory burmistrza dla Nowegomiasta.

Wojna wśród sanacyjnych kobiet.

Groźny rozłam wśród związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, u nas zw. „Kwokami".

Jak już pisaliśmy, w sanac. Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na terenie całego kraju rozgorzała zażarta walka. Wydawano listy otwarte i odezwy, piętnowano „łajdackie stosunki" i „zaślepione partyjnictwo" obecnego zarządu.

Cały walny zjazd we Warszawie miał przebieg wielce burzliwy. Najburzliwsze jednak były wybory. Po długiej serji bardzo ostrych przemówień, które trwały przez całą noc aż do godz. 5-tej rano, przystąpiono do głosowania.

Na sali było obecnych blisko **900** delegatek. Za kandydaturą p. Moraczewskiej na przewodniczącą nowego zarządu padło **418** głosów, za p. Jaworską tylko **416.**

Wynik ten przesądził także skład przyszłego zarządu. Przeciwniczki jednak p. Moraczewskiej zakwestjonowały rezultat głosowania, twierdząc, że oddała ona głos na siebie samą.

Sprawa więc nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana, walka trwa nadal. Decydujące jednak spotkanie już pokazało, jak się rozdzielają wzajemne siły. Sytuacja wygląda wybitnie rozłamowo.

Zbezczeszczenie przybytku Pańskiego.

Gdynia. W nocy 1 bm. włamali się do kościoła Najśw. Marji Panny dotychczas niewyśledzeni świętokradcy przez wytłuczenie okna. Złodzieje zabrali się do skarbonek i rozbili je, lecz nie znaleźli w nich ani grosza, ponieważ skarbonki wypróżnia się każdego dnia wieczorem. Natomiast łupem złodziei padły wszystkie cenne wota, znajdujące się przy ołtarzu i figurach świętych. Pozatem świętokradcy rozbili tabernakulum, wyjęli dwie puszki i rozsypali Hostje św. na ołtarz, z zamiarem zabrania puszek. Zostali widocznie spłoszeni, gdyż puszki zostawili na ołtarzu i ulotnili się.

Klemens Junosza. 7

ZBIEG.

(Dokończenie).

Usłyszawszy to nazwisko, Jankiel osunął się na ziemię, jak martwy. Kominek był to zbrodniarz, bardzo głośny w okolicy; kradł, grabił, urządzał napady na domy. Dostać się w ręce takiego majstra było bardzo niebezpiecznie. Zrozumiał to Jankiel doskonale i uważał się za straconego. Zbój mógł myśleć, że istotnie Jankiel chciał go ująć i w ręce władzy wydać. Jedno pchnięcie noża... i.. pod wpływem tej myśli Jankiel zemdlał.

Zbój wstrząsnął nim kilka razy, prysnął mu w oczy wodą z kałuży i ledwie do przytomności powrócił.

Otworzywszy oczy i zobaczywszy strasznego draba przy sobie, Jankiel byłby zemdlał powtórnie, ale Kominek zachowywał się spokojnie.

— Mów — rzekł — wszystko szczerze, jak było, a jeżeli skłamiesz jedno słowo, to...

Z płaczem odpowiedział Jankiej swoją przygodę, mówił o jarmarku, o obalonem drzewie, o cielęciu, o poszukiwaniu w ciemności, przysięgał się na zdrowie, na życie, na żonę, na dzieci, że łapanie przestępców nie jest jego fachem, że on osobiście ze swego punktu widzenia nie może mieć nic przeciwko temu, że ktoś trudni się rozbojem lub grabieżą...

— Mój panie Kominek, wielmożny, jaśnie panie Kominek!... Co mi to szkodzi, ja żyję ze spekulacji, pan żyjesz ze spekulacji — każdy człowiek musi jakoś spekulować. Pan myślisz, że ja też nie grabię i nie straszę ludzi, owszem straszę, tylko trochę delikatniej — innym sposobem. Ja nie mam takiej siły i takiego zdrowia, jak pan dobrodziej. Pan powiada, że ja pana chciałem złapać. Czyż ja jestem podobny do warjata. Mnie jeszcze życie miłe, a moje zdrowie jest bardzo delikatne, ja miałbym się rzucić na taką osobę, na takiego pana. Niech moje wrogi robią takie interesa!

Opryszek słuchał tego opowiadania uważnie, nareszcie rzekł po namyśle:

— No, zdaje mi się, że nie kłamiesz. Ile masz przy sobie pieniędzy.

Jankiel miał przy sobie kilka rubli w portmonetce, oprócz tego w różnych skrytkach kapoty i w czapce. W milczeniu wyjął woreczek z kieszeni i podał zbójcy, mówiąc:

— Ja tam nie wiem, niech pan porachuje! Drab zapałką sobie przyświęcając, policzył.

— Djabelnie mało — rzekł.

— Mało, może być, że mało, ja jadę na jarmark, jak będę powracał, to wcale co innego, może pan na mnie zaczeka.

— A ty przyjedziesz z policją!?

— Panie, ja jestem honorowy człowiek, mogę inną drogą wracać, ale zrobić panu figla, to nie mój zwyczaj.

Kominek odprowadził Jankla do biedki, obejrzał konia, bo już trochę świtać zaczęło, lecz przekonawszy się, że nic nie wart, uniósł się wspaniałomyślnością i pozostawił go Janklowi.

— Możesz wracać — rzekł — ale jeżeli słówko piśniesz, żeś mnie widział, to przysięgam, że cię własną ręką zarżnę jak barana, a twoje domostwo z dymem puszczę... gdyby mnie ujęli z twojej przyczyny... to moi przyjaciele się zemszczą, siadaj teraz i jedź!

Nigdy w życiu Jankiel nie wskoczył na biedkę tak zgrabnie, jak tym razem, nigdy nie uderzył szkapy z taką siłą, ta też, jak gdyby pojmując ważność sytuacji, pomknęła jak za młodych lat.

— Czekaj-no, czekaj! — zawołał drab.

— Co jeszcze wielmożny pan rozkaże...

— Nie spiesz się, poszukaj swego cielęcia.

— Nie mam czasu, dalibóg nie mam czasu... Niech pan łaskawy poszuka i znajdzie dla siebie... Ja będę bardzo kontent, jeżeli przyjmie pan odemnie taką małą bagatelkę.

Koniec.

Można jeszcze zapisać

„Drwęcę"

na październik.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 5 października 1934 r.

Kalendarzyk. 5 października, Piątek, Placyda M.
6 października, Sobota, Brunona w.
7 października, Niedziela, 20 po Św., NMP. Róż.
Wschód słońca g. 5 — m. 46 Zachód słońca g. 17 — 03 m.
Wschód księżyca g. 4 — 49 m. Zachód księżyca g. 16 — 34 m.

Z miasta i powiatu.

Rozpoczęcie Tygodnia Szkoły Powszechnej.

Lubawa. Tydzień Szkoły Powszechnej rozpoczęto w naszem mieście rozprzedażą nalepek okiennych. 1 bm. 200 nalepek, nadesłanych tut. komitetowi, zostało rozprzedanych w błyskawicznem tempie. Swiadczy to o zrozumieniu przez tut. społeczeństwo akcji budowy szkół powszechnych i życzliwem ustosunkowaniu się do niej.

W ub. wtorek o godz. 12 ulicami miasta przeszedł z transparentami pochód, składający się z uczniów szkół powsz. i gimnazjum. Pochód zatrzymał się na Rynku, gdzie po odśpiewaniu pieśni „Myśmy przyszłością narodu" p. prof. Drost podał do wiadomości program Tygodnia Szkoły Powsz. i wygłosił przemówienie, wzywając rodaków, aby przez budowę szkół przyczynili się do podniesienia oświaty, a przez to pomagali władzom w ich zamierzeniach. Z Rynku dziatwa udała się do szkół.

Dn. 3 bm. odbył się z ramienia Komitetu dancing w hotelu Kopernika. Udział gości na dancingu był nadzwyczaj liczny.

Ognisko harcerskie.

Lubawa. Z powodu deszczu ognisko harcerskie przesunięto na niedzielę, 7 bm. w parku miejskim o godz. 6.30.

Zawody lekkoatletyczne „Sokoła".

Lubawa. W ub. niedzielę odbyły się zawody lekkoatletyczne, urządzone dla członków Tow. Gimn. „Sokół". Zawody gniazdowe urządza się co rok, aby pod koniec sezonu sportowego mieć pogląd na wyniki pracy w dziedzinie wyrobienia fizycznego i sportowego. Niedzielne zawody cieszyły się zainteresowaniem nietylko Sokołów i młodzieży, lecz starszego obywatelstwa. W tym roku również do zawodów stanęło znacznie więcej czł. niż po inne lata. Zwycięzcy otrzymali żetony wzgl. dyplomy. Należy również i to podnieść, że w mieście naszem tegoroczny sezon sportowy był bardzo kiepski. Poza świętem P.W. i W.F. nie było prawie żadnych innych imprez sportowych, nie licząc 2 czy 3 rozgrywek w piłkę nożną.

W niedzielnych zawodach gniazdowych „Sokoła" w poszczególnych konkurencjach osiągnięto nast. wyniki: Pchnięcie kulą: I miejsce zdobył dh. Stolarski 8.33 mtr., II m. dh. Sliżewski, III. dh. Kryjewski W. Rzut dyskiem: I. Stolarski Jan 26.88 mtr., II. Kryjewski W. Bieg 1.500 mtr.: I. Drzymalski, II. Kryjewski W., III. Korkut. Skok w zwyż: I. Stolarski Jan 1.35, II. Kryjewski W., III. Śliżewski Bern. Skok w dal: I. Sliżewski 4,95 mtr., II. Kryjewski Alf., III. Kryjewski W. Bieg 100 mtr.: I. Sliżewski, II. Kryjewski Alf., III. Korkut. W powyższych konkurencjach udział brali drh., którzy ukończyli 18 rok życia. Dla młodzieży poniżej 18 lat odbyły się tylko 3 konkurencje i to w biegu na 60 mtr. zajęli: I. Eggert Maks., II. Pokojski Alf., III. Laszkowski Herb.; w rzucie dyskiem: I. Pokojski Al., II. Pokojski Alf., III. Fafiński Brun.; w skoku w dal: I. Eggert Maks., II. Laszkowski H., III. Pokojski Al. Dla druhen również odbyły się tylko 3 konkurencje. Rzut dyskiem: I. Zawadzka 19.10 mtr., II. Niedźwiedzka, III. Śliżewska. Skok w dal: Śliżewska 3.40 mtr., II. Niedźwiedzka, III Zawadzka. Bieg 60 mtr.: I. Niedźwiedzka, II. Brazgalska, III. Sliżewska. Na tem zawody się zakończyły. W skład komisji sędziowskiej wchodzili: nacz. okręgu VI pp. Lendzion, dr. Brasse, dr. wet. Roszczak, prezes gniazda Aug. Maliszewski, nacz. gniazda J. Grzymowicz i J. Eichler.

Przy tej okazji należy podziękować publicznie sierż. p. Wojciechowskiemu, który przyczynił się w znacznej mierze do urządzenia boiska i udzielenia sprzętów do zawodów.

Impreza Rycerzy św. Florjana.

Lubawa. Tut. Och. Straż Pożarna urządza w niedzielę, 7 bm. przedstawienie amatorskie wraz z zabawą. Odegrana zostanie sztuka pt. „Próba Ogniową". Scena i salka ślicznie i gustownie udekorowane. W czasie przerw i podczas zabawy przygrywać będzie własna orkiestra Straży Pożarnej, która znana już jest Szan. Obywatelstwu z kilku udatnych występów. Na miejscu dla obsługi gości będzie własny bufet, obficie zaopatrzony. Czysty zysk z całej imprezy przeznacza się na uzupełnienie instrumentów dla orkiestry Straży Pożarnej. Szan. Obywatelstwo uprasza się o łaskawe poparcie imprezy naszych Strażaków, którzy nieraz z narażeniem własnego życia spieszą bezinteresownie ratować mienie bliźniego.

Przedstawienie amatorskie K. S. M.

Lubawa. Ub. niedzieli po dłuższej przerwie tut. oddział żeński KSM. urządził przedstawienie teatralne. Zespół amatorek i amatorów naogół dobrze oddał piękny i trudny dramat religijny pt. „Bohaterka chrześcijańska". Obywatelstwo w zrozumieniu doniosłych celów i dążeń KSM. poparło, niedzielną imprezę dowodem tego była zapełniona salka.

Z jarmarku.

Lubawa. Ostatni środowy jarmark cieszył się wielką frekwencją. Spędzono dużo bydła, gdyż z powodu zbliżającej się zimy niektórzy już zaczynają się pozbywać nadmiaru zwierząt. Ceny też nieco spadły. Płacono za krowy mleczne dobre 150—200 zł, lichsze 100—160 zł, za bydło młode 70—130 zł. Między końmi był ruch słaby. Płacono za konie robocze 80—150 zł. Dużo bydła zabrano z powrotem do domu.

Dwa filmy na ekranie.

„Katarzyna Wielka": Film ten to najciekawsza karta w historji carskiej Rosji, ilustruje nieprzerwaną opowieść miłosną z życia władczyni świata i serc. W roli Katarzyny Wielkiej Elżbieta Bergner, partnerem jej jest Douglas Fairbanks, grający rolę cara Piotra III., znanego z nawpół obłąkanego umysłu, niekiedy okrutnego charakteru.

„Syn Dżungli" Po raz pierwszy w dziejach filmu autentyczne zdjęcia dźwiękowe walk groźnych drapieżn. zwierząt, ścinające krew w żyłach krzyki w czasie walk o prawo do życia.

Oba te filmy ukażą się **w Lubawie w poniedz. 8 bm. i w Nowemmieście we wtorek 9 bm. o godz. 8-mej.**

Sprostowanie sprostowania. — A jednak Strzelcy!

Mroczno. Ponieważ sprostowanie prezesa miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego, p. **Maksym. Zawadzkiego**, zamieszczone w numerze 116 „Drwęcy", twierdzi, że **żaden** z członków Zw. Strzeleckiego **nie** wtargnął na salę, na której odbywała się zabawa w zamkniętem kółku tutejszych oddziałów K. S. M. m. i ż., stwierdzamy, że na salę **weszli** i byli **obecni** następujący **członkowie Związku Strzeleckiego: Kołodziejski Leon, Trzciński Konrad, Zapałowski Jan, Cegielski Alfons, Podwojewski Konstanty, Podwojewski Maksymiljan i Wiśniewski Leon.** Ponieważ zabawa odbywała się w zamkniętem kółku, **nie mieli oni prawa** tam wchodzić i wejście ich w tym wypadku **równa się wtargnięciu.** Zostali oni przez Ks. Wikarego **wyproszeni** ze sali. Zarazem stwierdzamy, że członek Związku Strzeleckiego, **Podwojewski Konstanty, walił laską we drzwi sali,** przeszkadzając zabawie i tem **przyczynił się** do tego, że **Ks. Wikary** był zmuszony wyjść, przez co naraził się na **obrzucenie piaskiem** i późniejsze **upadnięcie. Prowokacją było też śpiewanie I Brygady** przed drzwiami i pod **oknami sali parafjalnej, a Poniewskiego** na sali nikt nie zauważył.

Mroczno, dnia 4 października 1934 r.

Kierownictwo oddziału K. S. M.:
Pączkowski Feliks, prezes. Liszewski Władysław, sekretarz.

Szczegóły awantury.

Mroczno. W niedzielę, 30 bm. o godz. 18, rozpoczęła się w sali parafj. **w ściśle zamkniętem kółku zabawa Kat. Stow. Młodz.** m. i ż. Na początku zabawu **ks. wik. Krzywdziński**, jako asystent Kość. K. S. M., **sprawdził**, czy wszyscy obecni na sali **są członkami K.S.M.** i zmuszony był wyprowadzić z sali kilkunastu młodzieńców, **nie** mających z K.S.M. nic wspólnego. Ci opuszczali salę, lecz z widocznemi oznakami oburzenia i pomrukiwaniem. Bynajmniej **nie** rozeszli się, lecz całą gromadą stali przed wejściem do salki i zachowywali się bardzo wyzywająco, pukali ciągle, świecili **lampkami przez okno**, wreszcie **wybili szyby** w oknie. Zachowanie to zmusiło ks. Wikarego do kilkakrotnego wychodzenia z sali i **zwracania awanturnikom** uwagi **na niewłaściwe zachowanie się.** Mało to poskutkowało, gdyż awanturnicy jeszcze więcej przeszkadzali w spokojnej zabawie **i dodawali sobie otuchy śpiewaniem I Brygady.** Utworzyła się więc awanturująca banda wyrostków, śpiewających I Brygadę. Ze między nimi było **kilkunastu „Strzelców"**, potwierdza w swem „sprostowaniu" nawet sam **prezes** miejsc. „Strzelca", **p. Zawadzki.**

W pewnym momencie ks. Wikary znowu wyszedł z sali celem zwrócenia awanturnikom uwagi na ich zachowanie się i w chwili otwierania drzwi **obrzucony został piaskiem i kamykami.** Wtedy chwycił jednego z awanturników, jak się później okazało, niej. Poniewskiego i starał się **doprowadzić go do lokalu** celem stwierdzenia personalij. Awanturnik jednak, zachęcony przez jednego ze swych godnych kolegów, Walczaka, odezwaniem: „To ty pójdziesz tam?!" — zaczął się wyrywać i nagłym ruchem przewrócił ks. Wikarego na ziemię tak silnie, że ten nadwyrężył sobie kolano. Przyznać trzeba, że Poniewski nie należy do „Strzelca", lecz już drugi co do dzielności w awanturowaniu się, niej. **Walczak,** jest **„Strzelcem"**, do którego **wstąpił po wystąpieniu z K. S. M.** Po tym przykrym incydencie awanturnicy nie uspokoili się, lecz przeciwnie jeszcze z większym impetem, **z I Brygadą na ustach, uniemożliwiali zabawę.** Wobec takiego stanu rzeczy ks. Wikary zmuszony był zabawę rozwiązać już o godz. 10 wiecz. Po wsi jednak jeszcze długo rozlegały się nieludzkie wprost ryki awanturników, **przeplatane melodją I Brygady.**

Uroczysta akademja na rzecz Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

Nowemiasto. Sekcja Imprezowo-Zabawowa Komitetu Organizacyjnego „Tygodnia Szkoły Powszechnej" zawiadamia, że w niedzielę, 7 bm. o godz. 12-tej w poł. bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się w sali „Hotelu Centralnego" „Akademja", na którą zaprasza serdecznie całe społeczeństwo miejscowe. Program jest następujący:

1. „Hymn Państwowy" w wyk. chóru szkolnego.
2. Zagajenie.
3. Chopin: „Zyczenie" w wyk. chóru szkolnego.
4. Referat b. insp. p. Piotrowskiego.
5. Deklamacja.
6. i 7. Występ miejscowego chóru „Harmonja" pod batutą p. Zimnego.
8. Wspólny śpiew: „Boże, coś Polskę".

Uczestników akademji uprasza się o dowolne datki (w zamian za wstęp) na rzecz „Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych".

Na posterunku obowiązku.

Lubawa. K. P. Wł. Marszałek, pracujący jako kolejarz na tut. dworcu kol., obchodził 1 bm. **25-lecie swej pracy zawodowej.** Uroczystość ta jakoś dziwnym trafem zbiega się u p. Marszałka razem z drugą. Mianowicie za kilka dni (13 bm.) **obchodzi** p. Marszałek wraz z swą Małżonką **25-lecie godów małżeńskich.** Z okazji tych obu jubileuszy do ogólnych życzeń przyłącza się i nasza redakcja.

„Tydzień Szkoły Powszechnej".

Apel do Organizacyj.

Nowemiasto. Komitet obchodu „Tygodnia Szkoły Powszechnej" prosi wszystkie miejscowe organizacje społeczno-oświatowe o wzięcie udziału w pochodzie propagandowym w dniu 8 bm.

Zbiórka organizacyj o godz. 19.45 na dziedzińcu Szkoły Powszechnej.

Dni nauki w szkole dokształcającej.

Nowemiasto. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego z dniem 1 października zezwoliło na utworzenie trzech klas szkoły dokształcającej. Wobec tego obowiązuje nowy rozkład dni nauki.

Początek nauki w każdy dzień o godz. 17.10.

Poniedziałek	kl. I	do godz.	18.50.
	kl. II	„ „	19.45.
	kl. III	„ „	18.50.
Wtorek	kl. I	do godz.	19.45.
	kl. II	„ „	18.50.
	kl. III	„ „	19.45.
Środa	kl. I	do godz.	19.45.
Grupa techniczna		„ „	19.45.
Czwartek			
Grupa handlowa		do godz.	19.45.

Piątek — o godz. 17.10 ćwiczenia hufca szkolnego.

Grupę handlową i techniczną tworzą uczniowie klasy II i III ej.

Do grupy handlowej należą: piekarze, rzeźnicy, fryzjerzy, i kupcy.

Do grupy technicznej — pozostałe zawody.

Na ćwiczenia hufca szkolnego winni uczęszczać wszyscy uczniowie, o ile nie zostali zwolnieni przez lekarza.

Każdy uczeń, jak dotychczas, obowiązany jest przybyć w tygodniu 3 razy na naukę i 1 raz na ćwiczenia hufca szkolnego.

Kierownictwo szkoły prosi PP. Pracodawców o tak wczesne zwolnienie swych uczniów z pracy, aby ci mieli czas na umycie się, przebranie i punktualne przybycie do szkoły.

St. Jeliński, kierownik szkoły.

Sanacyjne praktyki przedwyborcze.

Tylice. Zbliża się szybkiemi krokami dzień wyborów do rad gromadzkich, narazie jeszcze bliżej nie znany, więc wre praca w poszczególnych gromadach, odbywają się narady nad listą kandydatów. I w naszej wiosce **gospodarze urządzili** zebranie w środę, 3 bm., celem **porozumienia się nad kandydatami do rady gromadzkiej. Nagle** w lokalu zjawili się, przez nikogo nie proszeni pp.: **Graduszewski Jan, mjr Iwanowski, kier. szk. powsz. Armknech** oraz roln. **Niesiobęcki.** Gdy gospodarze wybrali sobie p. **Oczkowskiego na przewodniczącego,** ten, wskazując na p. Grad., oświadczył: „Niech p. Graduszewski obejmie tę godność. Nikt **nie zdążył wyrazić swej zgody** lub **niezgody**, a już p. **Graduszewski dziękował** wszystkim **za zaufanie (?)** i odrazu **zaznaczył, że... nie dopuści do żadnej dyskusji.** Odczytał więc **poprzednio przygotowaną listę kandydatów na** radnych i zastępców radnych **gromadzkich i wzywał** poszczególne osoby do **podpisania deklaracji.** Gdy gospodarze **oburzali** się na to **postępowanie i nie** chcieli **zgodzić się** na większość z odczytanych radnych, **p. Graduszewski odezwał się, że jest to zebranie BBWR. (?) i kto chce mieć głos, musi najpierw wstąpić do BBWR. (?!).** Ponieważ na sali podnosiła się gorąca temperatura, część gospodarzy **opuściła salę,** do której **powróciła** na **usilne prośby p.** mjr. **Iwanowskiego.** W toku dalszego zebrania czyniono gospodarzom **wymówki, że rozbijają zebranie,** poczem ustawiono listę, składającą się w przeważnej części z osób, **zwróconych** w kierunku **przychylnym ku sanacji.** Gdy jeden z gospodarzy powiedział, że wystawią swoją listę, p. mjr. **Iwanowski** odrazu zaznaczył, **że lista ta będzie unieważniona?!** Dlaczego?! Czy w ten sposób sanacja chce sobie wywalczyć „zwycięstwo"?:

O podobnych praktykach wyborczych dowiadujemy się także z innych miejscowości, m. in. **z Grodziczna, Kulig i Prątnicy,** gdzie sanacja całą parą dążyła do kompromisowej listy i następnie, po utworzeniu takowej, we własnem kółku **skreśliła z tej listy osoby, niewygodne dla sanacji, a wsuwała swoich zaufanych. Poco** więc **sanaja trudzi się zabieganiem o kompromisową listę** i dlaczego **zamydla oczy** ludziom niby życzliwem ustosunkowaniem się do opozycji, skoro czyni to z wyraźną tendencją do **oszukania i wykpienia** tych, którzy do niej nie należą?!

Tydzień Szkoły Powszechnej.

Świniarc. Dnia 7 października Komitet obchodu Tygodnia Szkoły Powszechnej w Swiniarcu urządza zabawę. Zabawa urozmaicona zostanie różnemi niespodziankami. Przygrywać będzie doborowa orkiestra z Lidzbarka (symfoniczna, w tem saksofon oraz dęta). Dochód przeznacza się na cele szkoły, spodziewać się więc należy, że Szanowne Obywatelstwo okolicy zbierze się gremjalnie. Przy dźwiękach wyśmienitej orkiestry z urozmaiconym repertuarem każdy spędzi bardzo przyjemnie jeden dzień w roku.

Olbrzymi pożar.

Kazanice. U rolnika p. Junkiera na wybudowaniu wybuchł w środę, 3 bm. olbrzymi pożar. Spaliła się doszczętnie szopa i stodoła wraz z tegorocznemi zbiorami i maszynami roln. P. J. jest prezesem Str. Narod. w Kazanicach. Pożar prawdopodobnie został podłożony z zemsty. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Z Pomorza

Krwawa bijatyka.

Wąpiersk. W ub. niedzielę wiecz. doszło u nas do krwawej bijatyki, w której nożem pokiereszowany został niej. Jan Granica. Spór powstał między „zagazowanymi", Janem Kremskim starszym, Julj. Knozowskiem i J. Granicą, zakończony tem, że Kremski i Knozowski niespodziewanie rzucili się na G., przyczem Knozowski trzymał Granicę, a Kremski zadał mu szereg cięć nożem po twarzy, głowie, karku i piersiach. Krwią zalanego i prawie bezprzytomnego G. przetransportowano do Lidzbarka i po prowizorycznym opatrunku odwieziono go samochodem do szpitala do Działdowa. Rany nie okazały się na szczęście niebezpieczne. Policja wszczęła śledztwo.

Kradzież świń wśród strzałów. Postrzelenie człowieka.

Czystebłota (pow. brodnicki). W sobotę, 29 ubm. wiecz. nieznani sprawcy zakradli się do chlewu roln. Czarneckiego Alojzego i skradli stamtąd świnię, którą pędzili koło zabudowań roln. Narodzonka. Ten, widząc przypadkowo świnię koło swego gospodarstwa, chciał ją zagnać do zagrody, gdyż nie spostrzegł sprawców, **z których jeden strzelił z browninga do p. N. i trafił go w policzek; kula utkwiła w lewej szczęce.** Po strzale p. N. **uciekał** i wołał pomocy, **gdy nagle otrzymał drugi strzał w pośladek.** Na odgłos strzałów wybiegli gospodarze z bronią w ręku **i oddali szereg strzałów.** Sprawcy jednak ulotnili się pod osłoną ciemności. Rannego przewieziono do szpitala w Brodnicy.

Napad bandycki.

Sugajno. Onegdaj nocą 3 zamaskowanych osobników wtargnęło do mieszkania roln. p. Wardowskiego Jana, zamieszkałego w Sugajnie. Kilku innych zaś czatowało przed domem. Bandyci po steroryzowaniu domowników skradli 4000 zł. gotówki i zbiegli. Podobno jest to posag, który otrzymała żona syna p. W.

Wypadek kolejowy.

Jabłonowo, pow. brodnicki. Na tut. stacji kolejowej wykoleił się tender i brankard pociągu towarowego, wiozącego węgiel, które zostały częściowo uszkodzone. Straty wynoszą około 7000 zł.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Cech stolarski na Nowemiasto i okolicę odbędzie swoje kwartalne zebranie w niedzielę **7 bm.** o godz. 1 po poł. u p. Strehla. Przed zebraniem stawią się wszyscy uczniowie, także nastąpi wpisanie nowych uczni. O liczny udział wszystkich kolegów uprasza Zarząd.

Grodziczno. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się niedzielę, dnia 7 bm. po głównym nabożeństwie w lokalu p. Wilmańskiego. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczny udział. Zarząd.

OD REDAKCJI.

Do Komitetu Tygodnia Szkoły Powszechnej w Lubawie.

Artykuł p. n. „Łączmy przyjemne z pożytecznem" doszedł nas, niestety, już zapóźno i na czas umieszczony być nie mógł. W przeciwnym razie chętnie bylibyśmy go umieścili.

Kina Dźwiękowe

LUBAWA, w poniedziałek, 8-go bm. o godzinie 8-ej. | **NOWEMIASTO, we wtorek, 9-go bm. o godzinie 8-ej.**

I. Epokowe arcydzieło miłości, intryg i rozpusty na dworze carskim

„KATARZYNA WIELKA"

potężny dramat, odsłaniający po raz pierwszy na ekranie dzieje miłości i walki o władzę najsłynniejszej kurtyzany na tronie.

W roli Katarzyny genjalna Elżbieta BERGNER. W roli Cara Piotra III Doug. Fairbanks.

II. Niezwykły film dźwiękowy o miljonie przygód w niebezpiecznej dżungli.

„SYN DŻUNGLI" czyli „TYGRYS MORDERCA"

Walki o prawo do życia! Polowanie tygrysa mordercy na ludzi. Coś czego się jeszcze nigdy dotąd nie widziało.

W święto 11 listopada ogłoszona będzie amnestja.

Warszawa, 4. 10. Jedno z dzisiejszych pism warszawskich donosi, że sprawa amnestji została ostatecznie przesądzona. Ogłoszenie amnestji nastąpi w dniu święta Niepodległości, tj.w dniu 11 listopada. Amnestja będzie również zastosowana prawdopodobnie do części przestępców politycznych. Oczekiwane jest zwolnienie z więzień około 5 tysięcy osób, zaś umorzonych zostanie kilkadziesiąt tysięcy spraw karnych.

Dwa znamienne wiece na Kaszubach.

Celem **omówienia ustawy o samorządzie** i o wyborach do rad gromadzkich **zwołano na Kaszubach** w ostatnim czasie **2 publiczne zebrania narodowców** i to **w Kartuzach** w sobotę 22 września o godz. 10 i drugie **w Sierakowicach** w niedzielę 23 września o godz. 12. Na tych zebraniach przemawiał **sędziwy działacz narodowy, ks. kanonik Łosiński, poseł na sejm.** I oto, co się stało:

Gdy **w Kartuzach zebranie zwołano** i ks. Kanonik w swój spokojny sposób **rozpoczął wykład** na podstawie wydanej przez Drukarnię Toruńską broszury o organizacji gromad, weszli na salę **nieproszeni goście z pod znaku „Legjonu Młodych" w towarzystwie „strzelców" pod przewodnictwem sekretarza Wydziału Powiatowego, p. Drążkowskiego** — wszyscy jakoś dziwnie nastrojeni. Uplanowaną **awanturę rozpoczął p. Drążkowski** krzykiem, **że ksiądz mówi nieprawdę,** bo regulamin wyborczy już ogłoszony i każdy wie, ile gromady będą wybierały radnych. Gdy mówca go zapytał, kto regulamin wyborczy ogłosił i gdzie, wtedy na chwilę zamilkł, aby znowu w inny **niedorzeczny sposób przeszkadzać. Pomagali** mu w tem też inni **urzędnicy.** Z tego skorzystał obecny na sali **zastępca policji i zebranie rozwiązał.**

Wiarusy rozeszli się prawda spokojnie — ale każdy się z największem oburzeniem i niepokojem pytał, gdzie to jesteśmy i czy nie ma rzeczywiście rady na takie bezprawie?

Drugi wiec w Sierakowicach miał przedstawiać podobne widowisko — ale już z dodatkiem, bo ci sami **panowie, dobrawszy sobie jeszcze większą bojówkę, uzbrojone w różne przybory, przyszli i do Sierakowic i ludziom, wychodzącym w spokoju z kościoła, zaprezentowali się** w swej groźnej podstawie — pewnie, **aby lud zastraszyć.** Ale **skutek** był wręcz **przeciwny.**

Widząc zdecydowaną podstawę Kaszubów, już nie próbowali mocą wtargnąć na salę zebrania i jak **zmyci odjechali** mimo deszczu, skąd przyszli, aby w Kartuzach pocieszyć się w swój znany sposób. Wiec odbył się wtedy w spokojnym nastroju. Gdy na zakończenie zaintonowano pieśń „Serdeczna Matko", z potężnego śpiewu wyczuć **było można i siłę zaufania, ale też i serdeczny żal, że w Polsce podobne rzeczy dziać się mogą.** Wyrażono jednak **nadzieję, że Polska się odrodzi i na cześć tej Polski** praworządnej wniesiono potężny okrzyk: „Nasza Polska niech żyje"! Uchwalono też następującą rezolucję:

„Sierakowice, 23. 9. 1934 r.

1. Zebrani dziś na wiecu w Sierakowicach w liczbie około **600** narodowcy **protestujemy przeciw rozbijaniu** zgromadzeń, zwołanych celem zaznajomienia ludności z ustawą samorządową i to **nawet przez urzędników, opłaconych z naszych podatków.** Szczególnie powinno być zakazane uczestniczenie w zgromadzeniach **urzędnikom w stanie podnieconym** i podczas godzin obowiązkowego urzędowania.

2. **Żądamy, aby termin wyborów był wcześnie ogłoszony** i aby wybory nie odbywały się **w czasie pilnych prac na roli,** t. j. w czasie jesiennego siewu i wybierania kartofli.

3. **Żądamy, aby wybory odbyły się bez teroru swobodnie i prawidłowo.**

Wpływ sanacji na wsi w świetle faktu.

Brzusce, pow. tczewski. W niedzielę, 23 września rb. odbywało się tu zebranie, zorganizowane przez sanatorów w **sprawie wyborów gromadzkich.** Przemawiał pewien agitator sanacyjny z Tczewa, wyliczając wszelkie rzekome dobrodziejstwa rządu sanacji. W dyskusji zgłosił się do głosu p. Mierzwa ze Starzęcina, by przedstawić odwrotną stronę medalu. **Gdy poruszył kilka spraw, niemiłych dla sanacji,** za które silnie go oklaskiwano, **wówczas przewodniczący odebrał mu głos.** Do głosu mieli być dopuszczeni tylko członkowie BB. Wtedy p. Mierzwa oświadczył, że uważa swój dalszy pobyt na zebraniu za bezcelowy i opuścił salę. Skoro p. Mierzwa **skierował się ku wyjściu, zebrani w liczbie około 70 osób zerwali się z miejsc i podążyli za nim. Wszyscy wyszli,** a pozostał jedynie **wójt, nauczyciel, leśniczy, 2 kolejarzy,** no i 2 mówców z Tczewa. Leśniczy usiłował zatrzymać wychodzących, lecz bezskutecznie, przyczem w tłoku wypchnięty został z sali. Oczywiście na tem zebranie się skończyło. Tak w świetle rzeczywistości wygląda wpływ sanacji na wsi pomorskiej.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komsiji w Poznaniu

z dnia 2. 10. 1934 r.

Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 70
Tuczone mięsiste	50— 56
Nietuczone dobrze odżywione	34— 38
Miernie odżywione	20— 26
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	70— 74
Tuczone mięsiste	62— 66
Nietuczone, dobrze odżywione	52— 56
Miernie odżywione	40— 44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	36— 38
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	74— 80
Tuczone starsze skopy i maciorki	64— 70
Dobrze odżywione	52— 56
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	68— 72
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	64— 66
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	58— 62
Maciory i późne kastraty	56— 64

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 6. X. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert. 13.00 Dzien. poł. 13.05 Płyty. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Płyty. 16.30 Słuchowisko dla młodzieży pt. „Wesoła Gromada". 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; kazanie na temat „Różańcowa Pani". 17.50 Odczyt z cyklu „Dom i rodzina". 18.00 Przegląd roln. prasy kraj. i zagran. z Wilna. 18.15 Koncert. 18.45 „Zułów" — (reportaż). 19.00 Koncert chóru męskiego „Baildon" z Katowic. 19.20 „Zbaraż" — (Tr. ze Lwowa). 19.30 Płyty. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Muzyka lekka ork. P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce?" 21.00 Recital fortep. Szpinalskiego. 21.45 „Teatr romantyczny". 22.00 Koncert reklam. 22.15 Muzyka tan. 23.05 Audycja pt. „Proszę kochanego sądu". 23.35 Płyty. 24.00 Muzyka tan.

Niedziela, dn. 7. X. 9.00 Audycja poranna. 10.30 Tr. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kazanie pt. „Błogosławieni miłosierni". Po nabożeństwie muzyka rel. z płyt. 12.15, 13.15 Poranek muz. z Filharmonji Warsz. 13.00 „Wakacje nad Czarnem morzem". 14.00 Płyty. 15.00 Pogadanka rolnicza z Wilna. 15.15, 15.35 Pieśni. 15.25 „Przegląd rynków prod. rolnych". 15.45 „Porady weterynaryjne". 16.00 „Fragment z pow. Nowackiego pt. „Na papierowych szynach". 16.20 Recital skrzypcowy Jahnke. 16.45 „Jurek na turnieju lotniczym". 17.00 Muzyka do tańca. 17.50 O książce zbiorowej pt. „Koszubi". 18.00 Słuchowisko. 18.45 „Żołnierz, Obywatel — Juljan Stachiewicz". 19.00 Koncert współczesnej muzyki węgierskiej. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 Koncert popularny ork. symf. P. R. 20.45 Dz. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce"? 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.45 Wiad. sport. 22.00 „Skrzynka pocztowa techn". 22.15 Koncert reklam. 22.30 Płyty. 23.05 Muzyka tan.

Poniedziałek, dn. 8. X. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Muzyka taneczna. 13.00 Dzien. południ. 13.05 Płyty. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 „Szalapin" Reportaż muz. z Wilna. 16.45 Lekcję języka niem. ze Lwowa. 17.00 Recital skrzypcowy Ozimińskiego. 17.25 „Skrzynka pocztowa". 17.35 Piosenki. 17.50 Pogadanka. 18.00 Skrzynka poczt. roln. 18.15 Muzyka lekka. 18.45 Pogawędka z płytami dla młodzieży. 19.30 Dzielni Kierownicz„. 19.50 Wiad. sport. 20.50 Muz. lekka ork. PR. ze Lwowa. 20.45 Dz. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce"? 21.00 Recital fortep. Kona. 21.45 Odczyt pt. „Działalność gospodarcza i działalność kulturalna" 22.00 Koncert reklam. 22.15 Muzyka tan.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 4. 10.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	17.50— 17.75
Pszenica	18.00— 18.50
Jęczmień	19.50— 20.00
Owies	17.75— 18.25
Groch Victoria	41.00— 45.00
Groch Folgera	32.00— 35.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Sprzedaję drzewo opałowe we wałkach
Bronisław Turowski, Bratjan.

Stare **złoto i srebro** kupuje **K. Mówka, Lubawa.**

Węgiel opałowy i kowalski poleca
Fr. Tysler, Lubawa.

DOM dwupiętrowy korzystnie sprzedam. **Lubawa,** ul. Pod Murami 12.

Potrzebny **czeladnik piekarski** od zaraz
A. Rozwadowski, Nowemiasto, ul. 19 Stycznia.

Gorzelany potrzebny na kampanję
Mszanowo, przy Nowemmieście.

Z powodu czyszczenia kotła nasz śrutownik będzie

nieczynny

w czasie od wtorku, dnia 9. X. do soboty, dnia 13-go X. rb. włącznie.

BARTOSZEWICZ i KUBICA
tartak parowy i śrutownik
LUBAWA.

Nauczycielka z prawem nauczania potrzebna. Praktyka potrzebna.
Lipowydwór.

Bernardyn rasowy piękny na sprzedaż. Wiadomość w eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.

Jabłka zimowe sprzedaje **Maj. Kurzętnik.**

Tapety w wielkim wyborze — — poleca — —
Księgarnia „Drwęca"

Podziękowanie.

Czcigodnemu ks. prof. Dembieńskiemu za bezinteresowne odprawienie uroczystej Mszy św., Zarządowi i Personelowi F-y „Drwęca" za podarek oraz za tak liczne i szczere dowody życzliwości i nadesłane telegramy z okazji 25-lecia pracy zawodowej składam na tej drodze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać"

Władysław Rau.

Nowemiasto, w październiku 1934.

Jakie traktaty obowiązują państwa w sprawie mniejszości narodowych?

Przy układach pokojowych po wielkiej wojnie główne mocarstwa, zwłaszcza dzięki staraniom wpływowych żydów, starały się o załatwienie sprawy mniejszości narodowych.

Załatwiono ją jednak niejednolicie, bo porobiono różnice między poszczególnemi państwami. Odróżnić tu trzeba cztery grupy państw: 1. nowopowstałe lub powiększone terytorjalnie na skutek odniesionego zwycięstwa, — 2. pokonane, — 3. państwa bałtyckie, — 4. wielkie mocarstwa. Odpowiednio też do tego istnieją cztery rodzaje „zobowiązań” w sprawie mniejszości. I tak:

1. W związku z traktatem wersalskim i in. z lat 1919 — 1920 **musiały Polska, Rumunja, Jugosławja, Czechosłowacja i Grecja podpisać traktat mniejszościowy z głównemi** mocarstwami. A więc różny od traktatu pokojowego. Wykonywanie mniejszościowego traktatu Polska teraz zawiesza. Traktat ten przewiduje w art. 12 możliwość zmiany w następujących słowach:

„Nie będą one (postanowienia traktatu) mogły być zmienione bez zgody większości Rady Ligi Narodów. Stany Zjedn. Am., Imp. Bryt., Francja, Włochy i Japonja zobowiązują się nie odmawiać swego zezwolenia na jakąkolwiek zmianę powyższych artykułów, któraby uzyskała w należytej formie zgodę większości Rady L. N.”.

2. **Austrja, Turcja, Bułgarja i Węgry** przyjęły zobowiązania ochrony mniejszości w ramach traktatów pokojowych. Postanowienia te zatem mogą być zmienione tylko przez „rewizję” samych traktatów pokojowych, bo z niemi są organicznie złączone.

3. **Albanja, Finlandja, Estonja, Łotwa i Litwa, wchodząc do L. N.** w latach 1921—1923, zobowiązały się do ochrony mniejszości nie przez osobne traktaty, ale przez odpowiednie „oświadczenia”.

4. Zgromadzenie L. N. w dniu 21. 9. 1922 r. przyjęło rezolucję:

„Zgromadzenie wyraża nadzieję, że państwa, niezwiązane wobec Ligi, będą przestrzegały wobec mniejszości przynajmniej tych samych zasad, co państwa związane traktatami”.

Różnice zatem w traktowaniu spraw **mniejszości są aż nadto wyraźne.**

Młodoniemcy w Poznańskiem i na Pomorzu.

Ruch organizacyjno-polityczny partji młodoniemieckiej na terenie Poznańskiego i Pomorza przejawił się ostatnio w powstaniu całego szeregu nowych ośrodków i kół lokalnych partji, wykazując wybitne dla siebie zainteresowanie wśród szerokich mas niemieckich na wsi.

„Danziger Neueste Nachrichten” przynoszą wiadomość, że w Poznańskiem i na Pomorzu „reakcyjni” pracodawcy zwolnili z pracy tych wszystkich Niemców, którzy otwarcie „opowiedzieli się za opartą na prądach odrodzeniowych i lojalnej współpracy z narodem polskim „Jungdeutsche Partei.” Władze poznańskiego „Bank für Handel und Gewerbe” przedstawiły swoim pracownikom

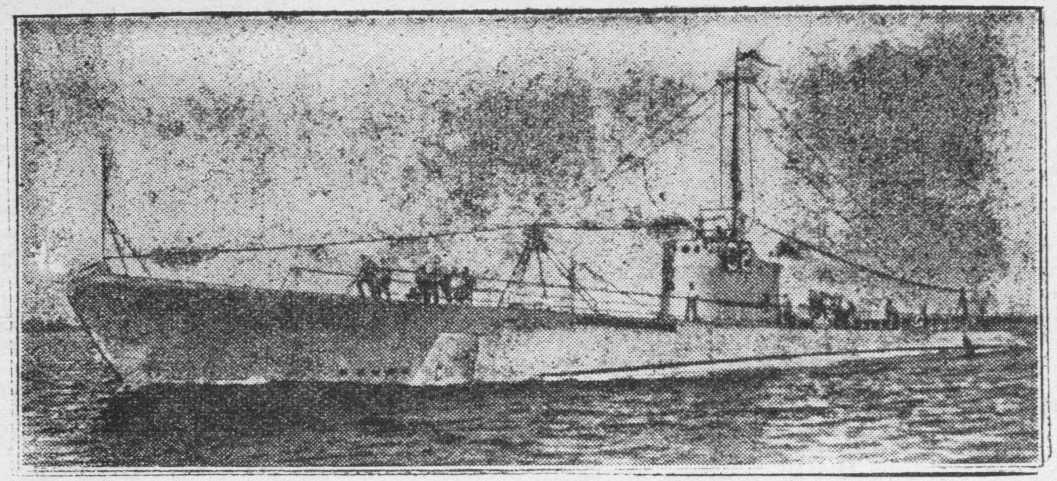

Najnowsza amerykańska łódź podwodna.

do podpisania pod groźbą zwolnienia z zajmowanych stanowisk deklarację, w której stwierdzają, że uznają za własne stanowisko działającego za władze banku dyr. Pfeiffera, potępiają destrukcyjną działalność Jungdeutsche Partie i wyrzekają się wszelkiego kontaktu z nią. Stanowisko pracowników banku, w wyżej opisany sposób uzgodnione, przedstawił władzom banku pracownik banku Springer. „D. Neueste Nachrichten” zwracają tu uwagę na fakt, że Springer, którym w Poznaniu posługuje się „reakcja”, jest żydem i że piastuje honorowy urząd w poznańskiej gminie żydowskiej. (ZAP.)

Zbiory zbóż o 20 procent mniejsze.

Główny Urząd Statystyczny opracował prowizoryczne obliczenie przypuszczalnych zbiorów tegorocznych czterech głównych zbóż oraz ziemniaków w Polsce.

Według tego obliczenia zbiór pszenicy wyniesie 17.273,3 tys. q., żyta 56.584,2 tys. q, jęczmienia 12.856,7 tys. q, owsa 22.747,6 tys. q. i ziemniaków 285.493,2 tys. q.

W stosunku do zbiorów zeszłorocznych zbiory tegoroczne są mniejsze w pszenicy o 20.5 proc., w życie o 20 proc., w jęczmieniu o 10.5 proc., w owsie o 15.2 proc., w ziemniakach większe o 0.8 proc.

Przewidywany zbiór słomy jest znacznie mniejszy od zeszłorocznego. Przypuszczalny zbiór siana i koniczyny wypadł następująco: siano łąkowe pierwszy pokos — 47.919.6 tys. q., koniczyna pierwszy pokos 9.905.9 tys. q. W stosunku do pierwszego pokosu z ubiegłego roku zbiory siana ląkowego będą przypuszczalnie o 23 proc. mniejsze, zbiory zaś koniczyny o 38,8 proc.

Okres żniw tegorocznych trwał dłużej, niż normalnie i odbywał się w warunkach niepomyślnych, ponieważ deszcze utrudniały zbiory.

Jakość tegorocznego ziarna przedstawia się jako poślednie.

Dodatkowe wynagrodzenie prezydentów i burmistrzów miast.

P. Minister Spraw Wewnętrznych zezwolił, aby rady miejskie przyznawały zawodowym prezydentom i burmistrzom oraz wiceprezydentom i wiceburmistrzom miast dodatkowe wynagrodzenia.

Jako maksymalne normy dodatkowych wynagrodzeń dla prezydentów i burmistrzów ustalono następujące kwoty miesięczne: 50 zł w miastach z ludnością do 5.000 mieszkańców na obszarze wszystkich województw z wyjątkiem pomorskiego i poznańskiego, 100 zł w miastach z ludnością do 25.000 mieszkańców, w województwie pomorskiem i poznańskiem również w miastach do 5.000 mieszkańców z uwagi na bardziej rozwiniętą gospodarkę tych miast; 250 zł. w miastach z ludnością do 50 tys. mieszkańców; 350 zł w miastach do 100 tys. mieszkańców. W miastach z ludnością powyżej 100 tys. mieszkańców maksymalna norma dodatkowych wynagrodzeń może być zwiększona o 100 zł na każde dalsze 50 tys. mieszkańców.

Wiceprezydenci i wiceburmistrzowie otrzymać mogą połowę norm powyższych.

Osobne zarządzenia ustalą dodatkowe wynagrodzenia prezydentów i wiceprezydentów w Warszawie i Łodzi.

Straszne skutki alkoholu.

— Rzeczywiście, alkohol jest bardzo niebezpieczny; zawsze ile razy się upiję, mam ochotę żenić się.

Ogólno-Polski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi.

Warszawa. Ogólnopolski Komitet podaje niniejszem do wiadomości, że na zasadzie porozumienia z organizacjami społeczno-gospodarczemi i zawodowemi, reprezentującemi poszczególne sfery społeczeństwa, ustalone zostały następujące normy przykładowe dobrowolnego opodatkowania się na rzecz pomocy ofiarom powodzi.

Rolnictwo: od 1 do 6 kg. żyta oraz 20 kg. kartofli w stosunku do 1 ha ziemi ornej lub 4 ha lasu, a na ziemiach wschodnich 5 ha lasu.

Przemysł, handel i przedsiębiorstwa pokrewne: minimum 15 proc. od zasadniczej ceny wykupowanego świadectwa przemysłowego, większe i zasobniejsze przedsiębiorstwa powinny indywidualnie zadeklarować znaczniejsze ofiary w gotówce lub w naturze.

Bankowość i spółdzielczość: zostaną ustalone normy opodatkowania w stosunku do sum bilansowych za rok bieżący.

Restauracja z wyszynkiem napoi alkoholowych: 1 proc. od sumy obrotu, osiąganego ze sprzedaży wyrobów monopolowych, dla przedsiębiorstw I. kategorji w ciągu 11 miesięcy, a dla przedsiębiorstw II. i III. kategorji w ciągu 6 miesięcy.

Apteki: 1 grosz od każdej recepty, załatwianej w ciągu roku ubiegłego (1933 r.) z tem, że ofiary wpłacone zostaną w trzech ratach: 15 sierpnia, 15 września i 15 października rb.

Własność nieruchoma miejska: dotychczas nie zostały ustalone jednolite normy; organizacje chrześcijańskie zadeklarowały: pół proc. komornego brutto, w przeciągu 6 miesięcy oraz równowartość lipcowego kuponu Pożyczki Narodowej; natomiast pozostałe organizacje zaofiarowały 10 proc. kwoty podatku dochodowego z nieruchomości za rok ubiegły; stanowisko Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej, jako organizacji naczelnej, zostanie ustalone w najbliższym czasie.

Pracownicy umysłowi: państwowi, samorządowi i prywatni: 1—2 proc. od miesięcznych poborów brutto w ciągu 3 miesięcy.

Robotnicy - 1 proc. od zarobku w ciągu 2 do 3 miesięcy, w zależności od lokalnych lub indywidualnych warunków.

Wolne zawody: (notarjusze, adwokaci, lekarze itp.) normy będą definitywnie ustalone dopiero w pierwszych dniach września rb. z tem jednak, że powinny one odpowiadać co do wysokości conajmniej wysokości opodatkowania się pracowników umysłowych.

Ogólnopolski Komitet zaznacza, że stoi na stanowisku, iż na rzecz pomocy ofiarom powodzi powinien być opodatkowany każdy obywatel z tem jednak, że nie należy jednych i tych samych jednostek pociągać do ofiarności z różnych stron lub wielokrotnie. Z tych względów — przy inkasowaniu ofiar, zadeklarowanych w wysokości ustalonej według przytoczonych w niniejszym okólniku norm — należy ewentualnie (na żądanie zainteresowanego) potrącić kwoty, poprzednio przez niego ofiarowane w formie pomocy doraźnej, aby uniknąć tego, że ci, którzy pierwsi pośpieszyli z pomocą, byliby obciążeni w większym stopniu, aniżeli ci, którzy pod naciskiem opinji publicznej przystępują do akcji pomocy. (—) C. Klarner, w-z Prezes Komitetu.

Uczciwy.

Gospodarz: A wy co tam robicie?

Złodziej; Znalazłem przed miesiącem klucz i próbuję, do którego zamku pasuje, żeby go zwrócić właścicielowi.

Rozbite wagony w katastrofie kolejowej pod Liverpoolem w Anglji.

Rozporządzenie o powszechnym obowiązku wojskowym.

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 83 z dnia 24 września rb. ukazało się rozporządzenie ministrów spraw wojskowych, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w sprawie wykonania ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Wedle przepisów rozporządzenia wiek poborowy rozpoczyna się w czasie wojny o dwa lata wcześniej i trwa na ogólnych zasadach do ukończenia lat 23. W tym okresie obowiązuje stawienie się przed komisję poborową na każdorazowe zarządzenie min. spraw wojskowych.

Najpóźniej do dnia 15 sierpnia każdego roku zarządy gmin wzywają mężczyzn, którzy w danym roku ukończyli lub ukończą 18 lat życia, do osobistego zgłoszenia się, celem zapisania do rejestru poborowych, z wymaganemi dowodami w ciągu września.

Najpóźniej do dnia 15 września każdego roku przełożeni gmin wzywają mężczyzn, którzy w danym roku ukończyli lub ukończą 20 lat życia oraz mężczyzn, należących do roczników starszych do 50-ciu lat życia, którzy jeszcze nie zgłosili się do rejestru i nie figurują w listach poborowych, aby zgłosili się ponownie w zarządzie gminy w ciągu października i listopada, celem podania miejsca zamieszkania i sprawdzenia danych, zawartych w rejestrze poborowych.

Do osobistego stawienia się przed komisją poborową nie są obowiązani głuchoniemi, ociemniali i umysłowo upośledzeni lub chorzy, przebywający w odpowiednich zakładach.

Mężczyźni, którzy przekroczyli 21 rok życia i ubiegają się o zezwolenie na uprawianie handlu lub przemysłu, o dowód osobisty, zgłaszają zmianę miejsca zamieszkania, starają się o posadę w instytucji publicznej, muszą przedstawić właściwym władzom dokumenty stwierdzające, czy i w jaki sposób wypełnili oni wszystkie powinności, wynikające z ustawy o powsz. obowiązku wojsk.

Zgubienie, zniszczenie lub odmowa przyjęcia dokumentu wojskowego, wzywającego do służby wojskowej, nie zwalnia od stawienia się we właściwej formacji wojskowej w terminie, przewidzianym przez ten dokument. W razie utraty dokumentu, stwierdzającego stosunek do służby wojskowej, należy w terminie dni 14 zwrócić się z prośbą do właściwych władz o duplikat dokumentu. Wiadomość o zagubieniu dokumentów należy zgłosić natychmiast w komisarjacie policji.

Najbardziej zazdrosny mąż.

W Rio de Janeiro (Brazylja) pewien farmer nazwiskiem Jakób Freit był tak zazdrosny, że nie chcąc, aby jego żonę ktoś widział, trzymał ją poprostu w klatce. Zainteresowały się nim władze i skazały go na karę więzienia.